

Jakie poglądy polityczne wolno mieć w Polsce?

10 sierpnia 2018

W Polsce jest kilkadziesiąt partii politycznych. O większości z nich przeciętny Polak nawet nie słyszał. Jedną z takich małych partii jest zarejestrowana w 2004 roku partia Polska Patriotyczna, którą utworzyli w tamtym czasie byli członkowie Samoobrony. W materiale wideo rozmawiam o tym z przewodniczącym Pawłem Ziemińskim i wiceprzewodniczącym Nabilem al-Malazi.

Do tej pory partia istniała i nikomu nie przeszkadzała. Niedawno, bo w czerwcu, odbył się jej kongres, na którym wybrano nowe władze i uchwalono nowy program. Okazało się, że na kongresie do partii przystąpiło wielu członków niezarejestrowanej Zmiany, a do jej władz wybrany został wiceprzewodniczący partii Zmiana Nabil al-Malazi. Jest on teraz wiceprzewodniczącym dwóch partii. Nieoficjalnie dowiedziałem się, że Polska Patriotyczna ma zmienić nazwę na... partia „Zmiana”. Na kongresie partii przyjęto też nowy, antyimperialistyczny program, który okazuje się takim samym jaki miała Zmiana, której polskie władze odmówiły rejestracji.

Od tego momentu coś się zmieniło. Partią Polska Patriotyczna zainteresowały się polskie służby.

Do nowego jej przewodniczącego, Pawła Ziemińskiego, o szóstej rano wtargnęła policja i zajęła cały elektroniczny sprzęt, będący w jego posiadaniu, pod pretekstem szukania dowodów w innym prowadzonym przez nie postępowaniu. Gdy ten napisał o tym na swoim facebookowym profilu (konkretnie o wtargnięciu policji do domu i zajęciu jego sprzętu), wezwano go do prokuratury i przedstawiono mu zarzut z Art. 241 § 1, który mówi, że „kto bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały

ujawnione w postępowaniu sądowym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Okazuje się, że w państwie PiS nie potrzeba już nadawania klauzuli tajności, by nie informować o niczym opinii publicznej, jak np. w sprawie Piskorskiego, by to państwo próbowało represjonować ludzi za ujawnienie nie tyle wiadomości z postępowania przygotowawczego, ale już nawet samego faktu, że jest takie postępowanie. Za to można już odsiedzieć dwa lata w więzieniu!

Polska Patriotyczna to partia niszowa i szerzej nieznana. Tym bardziej może dziwić strach państwa przed każdą, choćby najmniejszą inicjatywą, która odbiega od tego, jakie w Polsce wolno mieć poglądy polityczne.

Autorstwo: Tomasz Kurski

Źródło: pl.SputnikNews.com